

W środowisku lekarskim, jak w każdym innym, są postacie, których autorytet i rola budowane przez wiele dziesiątek lat, pretendują do miana ponadczasowego mitu i wzoru dla kolejnych pokoleń. Kiedy ludzie, w sposób naturalny odchodzą, oczywisty ból towarzyszy ostatnim pożegnaniom i wspomnieniom. Ale w tym wypadku pozostaje na zawsze...

Legenda o Hannie Hejke – Mojzesowicz

Urodziła się 12 listopada 1941 roku w Warszawie, w rodzinie prawniczej, która przeprowadziła się do Płocka. W naszym mieście ukończyła szkołę podstawową i Liceum Marszałka Stanisława Małachowskiego. Z Małachowiakami nie rozstanie się już nigdy, zaangażowana w stowarzyszenie wychowanków, wydawnictwa, spotkania po latach. Lata studiów spędza w Poznaniu na wydziale lekarskim Akademii Medycznej. W 1968 roku wraca do rodzinnego domu. Odbywa staż i pierwszą pracę rozpoczyna w jedynym płockim Szpitalu Miejskim przy Kościuszki 28. Najpierw ciągnie do chirurgii. Tam rozpoczyna pierwsze znieczulenia i postanawia zostać anestezjologiem. Poznaje dwóch niezwykle lekarzy: Chwiałkowskiego i Przedpełskiego.

Po uzyskaniu specjalizacji w 1974 roku opuszcza Płock i pracuje w Garwolinie. Ale już w 1979 roku jest asystentem Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii na Winiarach. W 1983 roku zostaje szefem bloku operacyjnego. Już jako emeryt, w 2006 roku rozpoczyna pracę przy znieczuleniach w oddziale okulistycznym.

W 1989 roku obok nieżyjących już kolegów Zbigniewa Jędrzejewskiego i Marka Osieckiego staje na czele inicjatywy powołania izby lekarskiej w naszym województwie. I dokonują tego. 6 stycznia 1990 roku, w salach Towarzystwa Naukowego Płockiego, powstaje Okręgowa Rada Lekarska w Płocku, której Hanna Hejke-Mojzesowicz zostaje sekretarzem. Nie jest to jednak rola zwyczajna. Samorząd nie ma swojego lokalu a cały jego administracyjny dobytek mieści się w koszyku „doktor Hani”. I w tym miejscu, po zwyczajnej zdawałoby się drodze życia polskiego lekarza, zaczyna się mit.

W 1991 roku po raz pierwszy otwierają się drzwi do izby przy ulicy Kościuszki 8. W wyremontowanych pomieszczeniach nie ma żadnego wyposażenia. Wówczas pani sekretarz przynosi ze swojego domu dwa krzesła z ozdobnie rzeźbionymi oparciami i wyściełane. Na pierwszy rzut oka – bliźniacze, ale jednak nieco różniące się, które od tej chwili stają się symbolem zaproszenia do wspólnej rozmowy, gościnności i otwartości. Legenda mówi, że jedno krzesło jest dla lekarza, a drugie dla lekarza dentysty. Inna wersja opowiada o okrytej tajemnicą dyskusji między lekarzem i pacjentem. A od dziś także między dawnymi i nowymi czasy, zmieniającymi się na naszych oczach obyczajami konwersacji, badania i terapii.

Ornamentyka krzesel wpisana jest we wszystkie graficzne symbole płockiej izby lekarskiej, od papieru firmowego aż po logotypy komisji problemowych.

Hanna Hejke-Mojzesowicz, do 13 kwietnia 2013 roku była przewodniczącą Komisji Etyki Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku. Rozwiązywała spory i dylematy etyczne w sposób niedościgniony. Podziwialiśmy Jej upór w dążeniu do pojednania. Zaczynała ostro a na koniec wszyscy wracali do zajęć odmienieni, z mocnym postanowieniem zmian. Swoje credo opierała na cytacie profesora Juliana Aleksandrowicza: *Gdy medycyna traci kontakt z filozofią i etyką, to dotyka ją los rośliny odciętej od korzeni – wysycha.*

Droga Pani Doktor!

W moich uszach wciąż brzmią niedokończone rozmowy, telefoniczne konsultacje, krótkie riposty podczas posiedzeń Rady Lekarskiej. W moich oczach jest wciąż obraz „kobiety w kapeluszu”, który zawsze służył do zbierania datków dla potrzebujących. W mojej pamięci zostaje autorytet, przed którym już nie uciekam w kąt, jak stażysta na początku naszej znajomości, ale który jest moim przewodnikiem po zakątkach ludzkich dylematów do codziennego lekarskiego rozwiązywania. W mojej działalności społecznej pozostanie legenda, o zwykłej lekarce, która w niezwykły sposób sadzała naprzeciw siebie ludzi i sprawiała, że byli lepsi.

W Panteonie płockich lekarzy znajdzie Pani przyjaciół. Proszę ich od nas pozdrowić.